

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz Wieśniowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 18.

Leszno, piątek dnia 23 stycznia 1931 r.

Lok. XII.

Skarga niemiecka i odpowiedź polska.

Streszczenie przemówień mowy Curtiusa i ministra Zaleskiego na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Genewa, 21. 1. (PAT.) Punktualnie o g. 11.30 przy niebawym napływie publiczności i przedstawicieli prasy międzynarodowej rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Nar. Wszystkie delegacje na Radę i komitet europejski zjawiły się w komplecie.

Niemiecki min. spraw zagr. odczytał długą, bo 40 stron pisma maszynowego liczącą mowę, która zawiera znane lub podobne do podanych w notach niemieckich, przesadne opisy incydentów na G. Śląsku z okresu wyborczego. Mowa odczytana po niemiecku, według opinii tuł. kół, zawiódła oczekiwania zebranych.

Na wstępie swego przemówienia min. Curtius usprawiedliwiał się, dlaczego występuje w obronie mniejszości na G. Śląsku jako członek Rady.

Stanowisko całego narodu, wszystkich rządów i wszystkich polityków niemieckich — mówił Curtius — w sprawie, do której rząd polski czyni aluzję, jest ciągle i niezmiennie. On sam nie pragnąłby, aby sądono, iż jest odmiennego zdania co do zasadniczych postulatów Niemiec; jednakże ta ogólna niemiecka polityka osiągnięta ma być drogą, na którą pozwalają traktaty, w sposób pokojowy. Następnie min. Curtius stwierdził, że Polacy na niem. G. Śląsku korzystają z pełni (!!!) przyp. Red.) praw obywatelskich, że chociaż nie wystąpił ani jednego posła do parlamentu niemieckiego, to tłumaczyć należy, że to z woli własnej głosowali na niemieckie listy. (!!!)

W zakończeniu przemówienia Curtius odwołał się do Rady, aby ta orzekła, czy śmiało zastę-

wane przez rząd polski wystarczą i czy są gwarancją wykonania przyrzeczeń. Curtius odwołał się do Rady, aby ta dała mniejszości gwarancje w tej mierze. Poza tem — zdaniem Curtiusa — Rada winna się zająć wyszukaniem sposobów, któreby przeszkodziły powtórzeniu się obecnych wypadków.

Mowa min. Zaleskiego. Następnie zabrał głos min. Zaleski, mówiąc m. in. co następuje: „W memoriale Volksbundu czytamy, że w okresie od września 1928 r. do października 1930 nastąpiła poprawa sytuacji mniejszości niemieckiej na Śląsku. Nagle po upływie tego okresu sytuacja się znówu naprężyła. Czy uderza Was, Panowie, nagła zmiana? Dlaczego? Powołam się na tekst Volksbundu: „dowiadujemy się, że reakcje w Polsce spowodowały ostawienie przemówienia wyborcze min. Rzeszy, Treviranusa w czerwcu 1930 r.“. Oczywiście jest to sedno sprawy.

Min. Curtius powiedział nam, że nie są mu obce przemówienia, skierowane przeciw całości granic Polski. Nie mam potrzeby tu powtarzać, jak daleko sprawa integralności teryt. Polski leży poza omawianą sprawą. Podobne deklaracje, jak ta, którąśmy tu przed chwilą usłyszeli, mogą tylko zaognić stosunki wyświadczyc złą przysługę sprawie mniejszości. Niedostatecznie poinformowani słuchacze, obecni przy dzisiejszej naszej dyskusji, mogliby odnieść wrażenie, że mniejszość istnieje tylko po stronie polskiej, i że po tamtej stronie granicy niem. niema ludności polskiej, lub też że ludność ta znajduje się w warunkach nie pozostawiających nic do życzenia.

temu nie zaprzeczył. Dla nas jest rzeczą radosną, że budzi się wszędzie sumienie. Panowie możecie dziś uchwilić wszystko. Stanowicie większość. Ale to nie zmienia wyroku historii, ale to nie zmienia faktu, że budzi się sumienie kraju“.

Pos. Seydler (BB.) zaznacza, że wniosek klubu narodowego przez wszystkich mówców opozycji został w ciągu debaty na komisji prawniczej uzupełniony naprowadzeniem szeregu faktów, dotyczących obchodzenia się z więźniami brzeskimi. W więzisku pierwotnym są tylko ogólnikowe wzmianki w tym kierunku, bez naprowadzania jakichś szczegółowych faktów. Słusznie zatem referent omówił wyłącznie tylko stronę prawną, a więc trzy kwestie: areszt, zarządzony przez władzę administracyjną, postępowanie się w więzieniu wojskowym i izolację więźniów. Wszystkie mówcy stronnictw opozycyjnych, jak i zresztą cała prasa opozycyjna, stara się za sprawę brzeskiej zrobić wygodną odskocznicę polityczną, celem rozprawienia się z rządem. Jednakowoż prawo posługiwania się sprawą brzeską, mają najmniej stronnictwa radykalno-rewolucyjne, a więc w szczególności P.P.S. Wszak z końcem maja 1926 r. wołał pod adresem Korfanteo i Witosa „Ukrzyżować ich“, a „Robotnik“ z tego okresu nawoływał do egzemplarycznych występów i aresztowania oraz ukarania obu tych posłów. Mówca rozumie, że P. P. S. jest z obecnego systemu rządu niezadowolona i że w okresie całego szeregu ostatnich miesięcy zmierzano to stronnictwo do obalenia tego rządu, posługując się na oznajmiony użytek hasłem rewolucyjnym, lecz mając w zanadrzu także i środki rewolucyjne. Tylko zamachy stanu, które się nie udają, są karane, są zbrodniami stanu, te które się udadają, te mają momentalnie legalizację za sobą, a ci, którzy zamachy takie przeprowadzają, dostają jeszcze wieniec wawrzynny. Rewolucyjny punkt patrzania był tych, który kierował P.P.S., poczawszy od kongresu krakowskiego. Rewolucja zaś nie zna sentymentów, ona niejednokrotnie przeprowadza swoje zasady przez skrócenie przeciwników o wysokość głowy. Dlatego też z uwagi na to właśnie rewolucyjne nastawienie stronnictwa P.P.S., nie do twarzy temu stronnictwu ten sentymentalizm w sprawie brzeskiej, z jakim stronnictwo to występuje. Niechaj P.P.S. zostawi to stronnictwu narodowemu i będzie przekonana, że stronnictwo narodowe w tym kierunku da swoją robotę. Mówca rozumie, że nawet przed sprawdzeniem faktów, dotyczących Brześcia, oraz nie przesądzając autentyczności tych faktów, co do których p. poseł Stanisław Stronicki każe nam wierzyć na słowo — mógł wzbudzić się odruch potępienia, lecz mógł to być tylko odruch chwilowy, a zbrodnie popełniają ci, którzy robią z tego metodycznie polityczną, jak to właśnie czyni obóz narodowy. Stronnictwo narodowe w tym kierunku jest jakgdyby w jakimś transie chorobliwym. Metoda ta w tych groźnych czasach dla naszej polityki zagranicznej kopie przepaść między społeczeństwem a armią i żołnierzem.

Ze stroną prawną wniosku klubu narodowego, rozprawił się z zupełnością referent. Na momenty faktyczne otrzymują autorzy interpelacji, wniesionej przez P.P.S. oraz mówcy debaty dzisiejszej, odpowiedź już w dniach najbliższych.

Pos. Paschalski (BB.) „Panowie mówicie, że dla panów sprawa regimie'u w Brześciu jest sprawą moralną. Brześć jest sprawą moralną, sprawą tylko sumienia jest on dla całego szeregu ludzi dobrej wiary, dla ludzi nawet należących do naszego obozu; dla was jest to sprawa polityczna i tylko polityczna. Przyszłoby panowie na komisję z całym szeregiem danych, których wniosek kl. narodowego nie zawierał. Lecz nawet gdyby zawarte one w nim były, zapytuje się, jakimi drogami moglibymy jako referent komisji ich prawdziwość, czy też nieprawdziwość ustalić. Śmiało twierdzić, że danych tych nie byłaby w stanie sprawdzić nawet komisja nadzwyczajna, nie posiadająca całego aparatu sądowego.

„Przyjaciel Rolnika“

dzisiejszy dodatek tygodniowy „Głosu“ zawiera m. in. następujące prace i informacje:

artykuły p. inż. Modesa „Gospodarstwo polne jako przedsiębiorstwo“, Walka o ziemię naszą, eksport polny (wywóz zboża, cukru), Emigracja do Brazylii, kromka wskazówek praktyczne i t. d.

Sprawa Brześcia w sejmowej komisji prawniczej.

Ongedaj (środa) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej, na którym szeroko omawiano sprawę Brześcia. We wczorajszym (środa) „Głosie“ z nieścisłości — ze względu na Rocznice Powstania 1 Sycznioowego — celowo lekko je sprawozdanie o tych przykrych ale nieodwołalnych rozprawach. Dziś powracamy do niego obszerniej, nie w pogoni za sensacją lecz ze względu na to, że nietylko chęci tuszowania ale również jej bagatelizowania lub przemilczanie a także oddkładanie (praktyki prasy sanacyjnej) jest sprzeczne z etyką i kulturą.

Pragnąc sprawę brzeską oświetlić rzeczowo i bezstronnie, podajemy poniżej najciekawsze wyjątki z wygłoszonych na onegdajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przemówień zarówno posłów z opozycji jak z obozu rządowego. I tak

pos. St. Stronicki (Klub Narodowy) — w dyskusji nad referatem pos. Paschalskiego (BB.) powiedział m. in. co następuje:

„Dlaczego p. sprawozdawca nie wspomniał o słynnym regulaminie więzienia brzeskiego? Niema nigdzie podobnego. Co to za regulamin i kto go wydał.

Sprawa żywności byłaby, może blaha, ale my nie o żywieniu mówimy, lecz o głodzeniu. Drwiono z więźniów, mówiąc im, że nie są w więzieniu wojskowym, bo więźniowie wojskowi w tem samem więzieniu, otrzymują znacznie lepszą żywność. Drwiono z nich, gdy chcieli dokupować sobie kawałek chleba dziennie i komendant więzienia powiedział jednemu z nich: „Jeśliś taki zdechłak, nie zajmuj się polityką“. Byli wszyscy wycieńczeni z głodu.

Sprzątanie korytarza polegało na około 2-godzinnem zamiataniu w przysiadzie, czego nikt nie potrafił wytrzymać. Następnie b. posłowie, b. ministrowie prowadzeni byli do ustępów, dostawali w rękę zwitek gałganików, w rękę często krwawiącą z pecherzy z powodu odcienienia przy sprzątaniu, czyszli tam miskę i rurę, idąc w dół ustępu.

Do ustępów należały t. zw. rewizje. Sprawdzano więźniów na dół do osobnej celi, kazano się rozbiierać i przytem często bito. A tymczasem rewizje były wogóle zbędne, bo do więźniów wogóle nie dochodziło, oprócz mizy.

Pos. Aleksander Dębski został w nocy z 11 na 12 października sprawozdany na dół do celi osobnych równocześnie z innymi posłami. Następnie inni wzięli na górę. Po pół godzinie usłyszal

łroki, z korytarza, zgaszono światło w jego celi, weszło trzech ludzi z których jeden uderzył go w głowę tak, że upadł na łóżko. Rozebrano go, a na plecy, położono mołarą płachtę i zaczęto bić jakąś pałką. Wówczas weszła czwarta osoba, oficer, którego głos poznał p. Dębski, a gdy bijący liczył uderzenia, on wołał: „Za marszałka, za Gdynię, za Obóz Wielkiej Polski“. Doliczono około 30 uderzeń i p. Dębski pod koniec zemlał. Na drugi dzień ślady uderzeń na udzie, które zostały z powodu zsunienia się płachty, widział pos. Pragier. Oprócz tego p. Dębski zawiadomił o biciu oficera inspekcyjnego. Oprócz tego pokazał ślady uderzeń lekarzowi, który jednak odwrócił się, mówiąc, że na to lekarstwa niema, że jodyna byłaby za ostra, wystarczy zimna woda, a oficer, który przyszedł tam z p. Dębskim, wyszedł szybko, gdy p. Dębski pokazał ślady uderzeń.

„Więźniowie wyszli z Brześcia ze złamanem zdrowiem. Ja sam znam opinie lekarzy, które mówią o zniszczeniu zdrowiu niektórych więźniów, a nie wymieniam ich, aby nie niepokoić rodzin. Zresztą myślny własnymi oczyma widzieli tych więźniów po wyjściu.

„Więźniowie zawiadamił sędziego śledczego p. Demanta o głodzeniu, a tak samo o biciu. I ja sam wiem, że zawiadamił pp. Korfanty, Dębski, Kiernik, Lieberman, a p. Demant za każdym razem jakby się pierwszy raz o tem dowiadywał.

„Dlaczego świat naukowy wystąpił w tej sprawie. Między podpisanymi jest ogromna przewaga ludzi nie związanych ze stronnictwami. A jednak profesorowie krakowscy nazwali Brześć hańbą XX wieku, a prof. Marjan Dziedzowski, b. kandydat p. Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej po przewzięciu majowym, oświadczył, że wystąpienia profesorów były odruchem sumienia, wywołanym troską o moralny byt narodu. Istotnie Polska nie może istnieć jako jakieś plamie bez oblicza duchowego. Ale musi pozostać wierna swej tysiącletniej cywilizacji. Te podstawy zostały przez Brześć poderwane i dlatego o nie walczymy“.

Pos. Żuławski (PPS.) „Nie będę powtarzał poszczególnych faktów biciu. Część tych oskarżeń sformułowała grudniowa interpelacja poselska, część ich uzupełnili panowie: Stronicki, Tempka i Czernicki. Stwierdzam, że bito: Poniela, Kohuta, Bagińskiego, Leszczyńskiego, Korfanteo i nikt dotąd z panów

Sir Balfour o poprawie stanu ekonomicznego świata.

Sir Arthur Balfour wygłosił w Londynie odczyt na temat obecnych stosunków ekonomicznych. Pierwszym warunkiem poprawy ogólnego kryzysu — zdaniem sir Balfoura — jest rozsądne uregulowanie długów reparacyjnych i spłat międzynarodowych. Nie można nigdy dużych kapitałów przemieścić z jednego państwa do drugiego bez narazenia na szwank waluty i handlu zagranicznego. — Na dowód tego podaje sir Balfour, przewyżkę eksportu niemieckiego nad angielskim. W r. 1930 eksport z Niemiec osiągnął cyfrę 310.000.000 funtów szt., gdy wywóz z Anglii tylko 304.000.000 f. szt. Jest to pierwszy wypadek w historii, aby handel zagraniczny Niemiec prześcignął eksport Anglii. Jeżeli w dalszym ciągu będzie się żądać spłat, to obniży się poziom konsumpcji w Anglii i nastąpi spadek dalszy eksportu angielskiego.

Złowrogie objawy.

7.891 bezwyznanowców wśród nauczycieli czeskich.

Czesko-słowackie ministerstwo oświaty ogłosiło medawno statystykę nauczycielstwa czynnego w niższych i średnich szkołach ludowych. Z podanych w tej statystyce cyfr wynika, że na ogólną liczbę 28.300 nauczycieli i nauczycielek tylko 14.926 zarejestrowało się jako katolicy.

Bezwyznanowców jest 7.891 i wyznawców kościoła narodowego 2.794.

Zbliża i zdaleka.

* Zgon dziennikarza polskiego w Ameryce. — Pittsburg. (PAT.) Zmarł tu w 80-ym roku życia jeden z najstarszych obywateli i dziennikarzy polsko-amerykańskich Chrzanowski. Staruszek zmarł wskutek poparzeń podczas pożaru w jego mieszkaniu.

** Zmniejszenie się bezrobocia w Ameryce. W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się o 150.000 osób.

** Stalowe szosy. Od dłuższego czasu czynione są w Ameryce próby budowania szosy stalowej i w tym celu na rozmaitych odcinkach dróg przeprowadza się próbne prace. Na powierzchni szosy układają się płyty stalowe, przykrywa je odpowiednią warstwą piasku, na której umieszcza się specjalne 3-calowe cegły. Taka szosa ma być bardzo elastyczna i na zmiany temperatury bardzo odporna. Obecnie próbuje się trzy gatunki stali.

** 8 ofiar lawiny śnieżnej. Berlin. (PAT.) Dziś popoł. na wschodnim stoku góry Benediktenwand w Bawarii lawina śnieżna zepchnęła w przepaść i zasyłała 9 członków kursu narciarskiego bawarskiej żandarmerji. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową. Dotychczas zdolano odkopać tylko 1 osobę żywą. Pozostałych 8 ofiar katastrofy jeszcze jest zasypanych. Jest mała nadzieja, ażeby zdolano ich uratować.

** Ołbrzymia bryła złota. W Larkville (zach. Australia) 17-letni chłopiec znalazł olbrzymią bryłę złota wagi 78 uncji funtów, wartości £. 5500. Jest to największa bryła złota, jaką kiedykolwiek znaleziono w Zachodniej Australji. Długość jej wynosi 65, szerokość 30 a wysokość 7 i pół cm. Bryła ta waży trochę więcej niż połowę wagi słynnej bryły złota znalezionej w r. 1858 w Bakery Hill, która była sprzedana za 10.500 £.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 23 stycznia 1931 r.
† Ildefonsa B. W.

Wschód słońca o godz. 7.30. Zach. o godz. 4.05.
Wschód księż. o godz. 9.55. Zach. o godz. 9.36.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniach Czerw. dnia 22. I. godzina 7 rano: Tęmno, powietrze — 9,6 wiatr s. w. w. o prędkości 3 m/s, pochmurno ciśnienie atmosferyczne 764,8, wilgotność 82%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 0,5, najniższa — 12,6. Ilość opadu 0,6 mm.

— 0 —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Dziś (22. I.) III. Zakon św. O. Franciszka: Zebranie nowicjuszków odbędzie się o godz. 8 wieczorem na sali Domu Katolick. Kto by się chciał zapisać na członka niech się zgłosi na zebranie. Zarząd Związek Podof. Rez. R. P. Kolo Leszno, przypomina młodzieży przedpoobrowej i instruktorom o ćwiczeniach, które odbędą się o godz. 8,30 wieczorem w Strzelnicy przy ulicy Kościarskiej. Celem wypełnienia deklaracji przybycie wszystkich konieczne. Komendant.

Klub Szachistów „Hetman”: o godz. 8 wiecz. rozgrywki szachowe w lok. Winiarni Centralnej. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. Po lekcji zebranie zarządu. Ze względu na ważne sprawy, obecność wszystkich konieczna. Prezes.

Stow. Młodych Polek/wiecz. o godz. 7 zbiórka zastępu 7, w Domu Kat. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Zastępowa.

1) Jutrze (24. I.) Tow. Katolickich Rob. Polskich: zebranie zarządu o godz. 7 wiecz. w Domu Kat. O przybycie wszystkich członków zarządu prosz.

Chór Nauczycielski: lekcja śpiewu wypada. Dyrygent.

1) Baczność Sokolice! Ważne zebranie gniazda naszego odbędzie się 4. lutego b. r. o godz. 8-mej wiecz. w sali na boisku Sokola. Czolemi! Zarząd.

1) Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 25 bm. o g. 2 w Hotelu Dworców. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

1) L. O. P. P.: Zebranie Zarządu odbędzie się w piątek, 23 b. m. wieczorem o godz. 8,30 w lokalu p. Iłskiego w Ryńku, na które się członków Zarządu zaprasza. Prezes.

1) Roczne Walne zebranie Towarzystwa Właśc. Domów i Nieruchomości w Lesznie odbędzie się dnia 23. stycznia 1931 r. o godzinie 8 wieczorem w Hotelu Polskim. 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie za rok 1930: a) prezesa, b) skarbnika, c) udzielenie pokwitowania ustępującemu Zarządowi. 3. Wybór Zarządu na rok 1931. 4) Uchwalenie składek. 5) Wolne głosy bez uchwał. W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków, następuje Walne Zebranie odbędzie się o godzinie 8,30 bez względu na ilość członków, uchwały którego będą dla wszystkich obowiązujące. Zarząd.

1) Stowarzyszenie Młodych Polek. Jedno z najżywniejszych towarzystw w Lesznie odbyło wczoraj swoje roczne walne zebranie w obecności ks. prob. Jankiewicz, ks. ks. wifaryjusz Paczkowski i Stróżyńskiego oraz przy czynnym udziale członkiń. Prezeska drh. Walenczakówna omawiając

szereg spraw towarzyskich przypomina o mającej się odbyć wystawie robotek ręcznych na sali Tow. gimn. „Sokol”. Podaje do wiadomości o dwutygodniowym kursie wychowania fizycznego w Poznaniu, na który zgłosiła się drh. Maćkowiakówna. Sprawa najciekawsza, to kwestja urzadzenia zabawy karnawałowej, która się odbędzie 1. II. 31. na sali Domu Kat. Szczerze podziękowanie druhom za współpracę złożyła prezesa, życząc towarzystwu jak najlepszego rozwoju i powołuje ks. Paczkowskiego na przewodniczącego. W zastępstwie ks. prob. składa ks. Paczkowski uznanie dla tych członkiń, które przetrwały rok ubiegły i wiernie stały przy sztandarze Towarzystwa. Kolejno składay z calorocznej pracy sprawozdanie drh. sekretarka z którego to wynikało że Tow. liczy 110 członkiń, podzielenych na 10 zastępów, oraz 28 pan należących do patronatu. Również zorganizowano poszczególne sekcje, jak robotek ręcznych, wychowania fizycznego, kółko muzyczne, oraz kurs gospodarstwa domowego. Stan książki przedstawiła bibliotekarka, a kasy drh. skarbn. wykazując saldo 188,64 zł, co dowodzi żywotności i ruchliwości towarzystwa. Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego wchodzi: dh. Frankiewiczówna (prezeska), Pietrzakówna Marja (zastęp.), Naskrętowna (sekretarka), Sobczakówna Joanna (zast. sek.), Jankowiakówna (skarbn.), Mendelewska (zastęp.), Piotrowiakówna (bibliotekarka), Maćkowiakówna (naczelniczka), Musielakówna (zastęp.), Chorążanki: drh. Stelmachówna, Molerówna, i Sobczakówna. Radne: pp. Muszkiecówna i Andrzejewska. Rewizorki kasy: pp. Piosicka i Wiecka. W wolnych głosach przemawiała p. Piosicka, apelując do gremjalnego brania udziału w zbiórkach i zebraniach. Kilka cennych słów dorzucił przy końcu zebrania przew. ks. prob. Jankiewicz wywołując druhy do pracy sumiennej i gorliwej. Odpiewaniem kolendy „W złobie leży” zakończono zebranie.

1) Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Lesznie otwiera kurs krawieczyzny dla dorosłych. Nauka trwa od 4-go lutego br. do 15-go czerwca 1931 r. i obejmuje szycie i krój sukien i płaszczy, kostiumów, garderoby dziecięcej. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, czwartki, i piątki każdego tygodnia od godz. 15 do 18 min. 30. Należność za wpis wynosi 10 zł, opłata miesięczna zł 5. (—) St. Orłowska, Dyr. Szkoły.

1) Dla Polaków-ewangelików odbędzie się polskie nabożeństwo w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 17,45 w kościele ewangelicko-luterskim przy ul. Paderewskiego w Lesznie. Po nabożeństwie odbędzie się Walne zebranie członków Zboru.

1) Przychodnia Przeciwgruźlica (przy ulicy Skarbowej). Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł., w piątek od 8—9 przedpołudniem.

1) Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Przyjmowanie niemowląt w stacji opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Skarbowej, odbywa się we wszystkie wtorki i piątki od godz. 3,30 do 5,30. Prawo korzystania mają bez wyjątku wszystkie dzieci do lat 2.

1) Próba syrena. Dyrekcja Miejskich Zakładów Świata Siły i Wodociągów komunikuje, iż jutro w piątek, pomiędzy godziną 10 a 12-łą wypróbowana będzie w Gazowni syrena pożarnicza. Próba odbywać się będzie z krótkimi przerwami, zaś w razie pożaru w tym czasie syrena będzie huczała bez przerwy.

1) Czyja własność? W biurze Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (ratusz, po k. nr. 4) odebrać można zagubione przedmioty, jak czarna rękawiczka wle ózkowa, nowy kapelusz gamski i czarna teczka.

— Na nic się zdało... Mój poczciwy pan nie wchodzi zapewne w nocny główną bramą... Podobne domy mają zwycię więcej kilka... Rozpatrzmy się trochę...

Ogród formował czworobok a czem wiemy od dawna. Bordepliat obszedł posiadłość z dwu stron i znalazł się na planie.

— Ach! — mówił do siebie, oglądając się do koła. — Tutaj szyny kolei obwodowej, przejście, prowadzącej do fortyfikacji bastjonu koszarowego. Tamto co widać poza murem, ten budynek z okratowanymi oknami, to zapewne dom zdrowia, tam zapewne mieszczą się obłąkane. Oto jakaś mała furka — do! — zbliżając się do znanego nam wejścia. Wychodzi na całkiem prawie pusty bulwar. — To tedy zapewne must się wkładać złoicyńca. Zdaje mi się, że się nie mylę...

VII.

W tej chwili Klaudivjusz spostrzegł oficjalistę gazowego zbliżającego się z drabinką do czyszczenia latarni.

— Przyjacieliu — odezwał się — wszak ten duży budynek, to dom warjatek doktora Rittnera? — Tak jest, mój zuchu — odpowiedział zagadnięty.

— A czy to przez tę małą furtkę tam się wchodzi? — Nie... tedy umarłych tylko wynoszą... — Bardzo dziękuję... — Nie ma za co — odparł oficjalista i poszedł dalej...

Klaudivjusz rucił badawcze spojrzenie na prawo i na lewo, zbliżył się do żywoptolu, osłaniającego szyny kolejowe, poza którym rosły gęste krzaki koleczaste.

Skończywszy przegląd przeszedł ścieżką, prowadzącą na bulwar Suchet i zamiast pójść na prawo ku Auteuil, skierował się w lewo w stronę Pansy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

209)

(Ciąg dalszy)

Marteau był niezmiernym. Pomimo dwóch no cy nieprzespanych, udał się z samego rana na połów ryb, a zjadłszy śniadanie, wyszedł bramą od ulicy Longchamp i doszedł aż do owego punktu, gdzie się drogi rozchodziły. Zbliżył się do drogowskazu, na którym na zielonym tle białymi literami wypisane były przestrożne wskazówki i przeczytał jedną z nich: „Droga do Auteuil”. — I mruknął sobie — oto właśnie droga, którą był pójść potrzebował... Dróżka, którą podążył, doprowadziła go do trybun na polach wyścigowych. Stąd w dziesięć minut był już przy bramie Auteuil. Po drodze myślał sobie:

— Baczność marynarzu!... Ażebyś się dowiedział o tem, co ci potrzebne, musisz się rozpytywać ostrożnie... Tylko do kogo się udać?... Aha! już wiem. Najlepiej zawsze można sobie porozmawiać przy nakładaniu fajki...

Wszedł do sklepu. Za kontuarem siedziała młoda kobieta, zajęta układaniem paczek różnego rodzaju tytułów.

— Dzień dobry pani! — odezwał się Marteau — proszę Kaporala do fajki za dwadzieścia pięć centymów... Oto kapciuch.

Młoda kobieta odważyła tytuł z uśmiechem, wyspała go do małego gumowego woreczka.

— Bardzo dziękuję pani, oto pieniądze.

Naboiły starannie fajkę, zapalił, a podciągnąwszy parę razy, wykrzyknął:

— Wyszmienity tyho!... Wszakże jestem w Auteuil, nie prawda, proszę pani? — Tak.

Czy pan zna tutejszy dom zdrowia? — Jest ich pięć, czy sześć.

— Aż? — Tak, proszę pana... powietrze tu znakomite dla chorych! Zanur więc odpowiem na pańskie zapytanie, muszę wiedzieć, o który zakład pan się pyta.

— Racja! Dom, o który się pytam, przeznaczony jest wyłącznie dla warjatek.

— Teraz już wiem wszystko... Jest tylko jeden w Auteuil na ulicy Raffet.

— Ulica Raffet? — powtórzył Klaudivjusz? — Tak, bardzo blisko stąd.

I kupcowa objaśniła dokładnie Klaudivjusz, którą drogą udać mu się potrzeba.

— Bardzo pan dziękuję... trafię na pewno od razu.

— Czy pan ma tam jaką biedną znajomą warjatkę?

— Nie, proszę pani, tylko jedna z naszej wsi, była tam infirmierką, chciałem się dowiedzieć, czy jest jeszcze, jak się ma i jak jej się powodzi...

Exmarynarz raz jeszcze podziękował uprzejmej kupcowej i poszedł wskazaną drogą. Wkrótce zobaczył wysokie mury posiadłości, sprzedanej przez Rittnera Grzegorzowi Vermer i tablicę marmurową nad głównym wejściem, na której był napis: „Dom Zdrowia”.

— No, to tutaj — rzekł — napewno tutaj... Gdybym tam wszedł i gdybym... Ale nie... jeszcze nie czas.

Znalazł się u głównej bramy, poczuł dreszcze na całym ciele, na myśl, co się tam dzieje o noc poza tymi murami, podobnymi do murów więziennych?... Musi tu być przecie jak szwajcar... Gdybym zapytał?... Gdybym mu dał ładną sztukę sto souso-wą, zapewneby się rozgadał.

Potrząsnął głową i sam sobie odpowiedział:

Sp. Kazimierz Barwicki.

We wtorek dnia 20 stycznia, zmarł w Poznaniu p. D. Kazimierz Tomasz Barwicki, sekretarz generalny Wielkop. Związku Kół Śpiewaczych.

Zeszedł z świata tego człowiek o niezmiernych zasługach. W czasach niewoli państwa przez przeszło 20 lat zaszczytny urząd generalnego sekretarza Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych, był duszą tego Związku. Trudnoby wskazać jakiegokolwiek koła w najbliższym nawet zakątku Wielkopolski, w którymby s. p. K. T. Barwicki swoim osobistym wpływem nie podtrzymywał ducha narodowego. W wolnej Polsce do ostatniej chwili nie ustawał w pracy, wierząc, że przez szerzenie kultury polskiej utrzyma granice Polski, wierząc iż pierś robotnika czy rzemieślnika polskiego, rozpiewanego rdzennie polską pieśnią ludową to najmniej zawodna straż graniczna.

To też przyznanie s. p. K. T. Barwickiemu orderu „Polonia Restituta” było słuszną nagrodą za usługi na polu ideowej a tak owocej pracy w kołach śpiewaczych. Schodzi z świata tego nie czesty dziś już swoisty typ wielkopolskiego egdziałacza społecznego: człowiek prosty, bez wyższego wykształcenia, nieomal naiwny w swej bezwzględnej szczerości, może chwiliami nieco rubaszny, ale człowiek o nieprzeciętnej inteligencji, o wyrobionym myślim praktycznym, a przedewszystkiem o złotem sercu, o gorącym umiłowaniu Polski a sprawy śpiewaczej, której bezinteresownie służył przez całe swe życie.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24. b. m., o godz. 14,30 z domu żałoby (Poznań, ul. Półwiejska 35).

Zarządy Kół Śpiewaczych naszego Okręgu, z którym zmarłego szczególnie serdecznie łączący więzy, oraz wszystkich osobistości Jego przyjaciół wywam, aby w pogrzebie jak najchętniej wzięli udział celem uczczenia pamięci wielce zasłużonego pracownika społecznego i gorącego patriotę.

Perzyński,
prezes XII. Okręgu Kół Śpiewaczych.

ZABOROWO.

zo) Stowarzyszenie Młodych Polek. Dn. 18 bm. odbyło się walne zebranie Stow. Młodych Polek w Zaborowie. Na zebranie licznie przybyli druhowi, bo każda chciała się dowiedzieć, co działo się w Stow. przez r. 1930. Oto niejedna kuł miłemu zdziwieniu, dowiedziała się, że Stow. nie spało, ale rozwijało żywą działalność. Kursy gotowania, kursy robotek ręcznych, przedstawienia, różne zebrania, na których usłyszeć można było niejedno słowo pouczające. itd., oto owoce wydajnej pracy. Najwięcej w podzw wprawiły druhowi sprawozdania poszczególne, które wykazały zaradność i dobrą gospodarkę; przedewszystkiem sprawozdanie druhowi skarbniczki ucieczyło wszy stach, bo „wielki” jej skarb nie okazał się pustym, ale pewien zasób gotówki wskazywał, że oszczędność, a przy dzisiejszych trudnych stosunkach, można niećoś grosza zbierać. Uznanie należy się ustępującemu Zarządowi z drh. Stawińskiego jako przesłana na czele, bo jego troskliwość doprowadziła do tych wyników. Po sprawozdaniach przystąpiono do obioru nowego zarządu. Należą do niego: drh. Zielezińska H. przeska, Stawińska Fr. wicepr., Malcherkówna Jadw. skarbniczka, Bempkówna Marta sekret., Tomowiakówna Cecylja wicesekr., Szudrówna W. bibliotekarka, Piskorzówna Stan. gospodyni. W skład tego nowego zarządu weszły druhowi, które pracowały już na niwie społecznej. Jest więc nadzieja, że Stowarzyszenie w pracy nie ustanie, ale kontynuując pracę dawnego zarządu, dojdzie do takiego rozkwitu, że nawet obojętnych poruszy i zapali do służenia dobrej sprawie. Bo dobra jest każda sprawa o programie katolickim, a taki właśnie program jest wypisany na sztandarze Stow. Młodych Polek. Niech więc się to dziełne Stow. rozwija jaknajlepiej na pożytek ludziom a chwale Panu Bogu. zyczyliwy;

zo) Stow. Młodych Polek w Zaborowie. Dnia 22 bm. (czwartek) o godz. 7-mej wiecz. odbęda się robótki, u p. Martynowej. O liczne i punktualne przybycie prosí Zarząd

ŚWIECIECHOWA.

sa) Na rzecz sierot. W niedzielę, dn. 25 bm. urządza miejscowy Komitet zabawę na rzecz pozostałych sierot i wdów oraz chorych dzieci po polko-jantach. Zabawa odbędzie się w sali p. Kędziory. Początek o godz. 6-tej wiecz. Spodziewany jest jak najlichnější udział tak miejscowego jak i pozamiejscowego obywatelstwa. Aby zyski pomnożyć na ten cel, uprasza Komitet o składanie przedmiotów (fantów) nadających się na licytacyjną rozsprzedaż, które mogą być złożone u p. Kędziory, ul. Wolności nr. 3, do dnia 25 bm.

LASOVICE.

le) Zegarek, zgubiony na szosie w Lasovicach odebrać można w miejscowem sąlewie

GRODZISKÓ.

go) Ku czci poległych. W ub. dniach urzędziło Tow. Powst. i Wojsków obchód ku czci poległych powstańców i wojsków z parafji Świerczyńskiej. O

godz. 9,15 wymarsz oddziału powstańców i wojsków z Grodziska do Świerczyny. O godz. 10,25 wyruszył pochód z Domu Katolickiego ze sztandarami i orkiestrą na czele do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Dnoździński. Po nabożeństwie wyruszył pochód na cmentarz, gdzie spoczywają prochy poległych powstańców z r. 1919. Ks. proboszcz wygłosił wzniosłe i patriotyczne kazanie, poczem zostały odczytane nazwiska poległych. Po trzykrotnym strzalach honorowych i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę świerczyńską, odśpiewał nad mogiłą chór dzieci szkolnych ze Ziemi pod lderownictwem nauczyciela p. Kątnego kolędę żałobną. Potem ruszył pochód do domu Katolickiego na akademię. Składamy przewiel. ks. proboszczowi, p. nauczycielowi ze Ziemi i wszystkim, którzy brali udział w pochodzie serdeczne Bóg zapłać.

Zarząd Tow. Powst. i Woj.

KROTOSZYN

kn) Chór śpiewacki im. Jana Kiepury. Miejscowe męskie towarzystwo śpiewacze przybrało nazwę „Chór śpiewacki im. Jana Kiepury” i wystosowała do sławnego pódaka adres z prośbą o patronat. W odpowiedzi otrzymało od p. Kiepury podziękowanie wraz z życzeniami owocnej pracy.

kn) Wybór burmistrza. Rada miejska na posiedzeniu z dn. 15 bm. dokonała wyboru nowego burmistrza. Na 23 radnych 17 głosów oddano na p. Jana Gibasiewicza ze znanej i starej miejscowej rodziny kupieckiej.

Trzeźwość jest elementarnym postulatem zdrowia i leżyzny Narodu, a zarazem imperatywem etyki katolickiej. August Kardynał Hlond.

Z Poznania.

P) Konfiskaty. Na zarządzenie sądu powiatowego w Poznaniu dokonano zajęcia „Wielkopolanina”, datowanego na dzień 21. 1. br. Konfiskata nastąpiła z powodu artykułu p. n. „Pod sąd koleżeński”. — dnium wczorajszym z polecenia burmistrza Kuchcińskiego skonfiskowano „Gazetę Wągrowiecką” i „Dziennik Narodowy”, za umieszczenie listu gen. Kuliefa do p. Liebermana.

P) Wstrząsający wypadek. Onegdaj wieczorem na pchający ręczny wózek 43-letnią Cecylję Lubońską, najechał pełnym pędem autobus kursujący na linii Poznań—Września. Również pomagający jej 25-letni Marjan Wilczyński padł na bruk wydając przeźrąliwy okrzyk. Tymczasem szofer autobusu nie zbyt

się troszcząc o wypadek odjechał, jednak świadkowie przejechania zauważyli numer rejestracyjny i zdążyli go zanotować. P. Lubońska doznała złamania lewego obojczyka i odarcia naskórka na twarzy oraz niebezpiecznych kontuzji obu nóg. Stan jej budzi nawet poważne obawy. Wilczyński natomiast uległ złamaniu lewej nogi.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 22. 1. „Siła przeznaczenia”, 23. 1. „Fiolet z Montmartru”, 24. 1. „Holender tułacz” (wznowienie). — Teatr Polski: 22. 1. „Interes z Ameryki”, 23. 1. „Pani Ministrowa”. (Premjera). 24. 1. „Pani Ministrowa”. — Teatr Nowy: 22. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”. 23. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”.

WIELKOPOLSKA.

w) Gniezno. (Śmierć pod kołami pociągu.) Na torze kolejowym między Trzemesznan a Gniezmem znalazł śmierć zajęty odcyszczaniem zwrotnicy ze śniegu 44-letni robotnik kolejowy Władysław Jeske z Popiedlewa (pow. mogileński). Wskutek silnej zawiści śnieżnej Jeske nie słyszał nadchodzącego pociągu pośpiesznego. Na torze znalazono już tylko zupełnie zmasakrowane ciało. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska.

w) Bydgoszcz. (Dobrowolny podatek na rzecz bezrobotnych.) Na zebraniu w sprawie przejścia z doradczą pomocą dla bezrobotnych, uchwalono opodatkować się na ten cel w wysokości nie mniej, jak 1 proc. dochodu, narazie na przedg miesięcy: stycznia, lutego, marca i kwieciana. Równocześnie postanowiono zwrócić się do władz centralnych z prośbą o pomoc w zatrudnieniu i pomocy doradźnej dla bezrobotnych.

w) Bydgoszcz. (Uchylene konfiskaty.) Na zarządzenie p. Karpińskiego, referendarza w tutejszym starostwie grodzkiem, dokonano tymczasowej konfiskaty Nr. 10 „Gazety Bydgoskiej” z powodu kłkunastu słów, zawartych w artykule p. n. „Rozkaz gen. Konarzewskiego w sprawie Brześcia” oraz z powodu zamieszczenia listu otwartego gen. Kuliefa do posła Liebermana. Sąd powiatowy w Bydgoszczy jeszcze tego samego dnia sprawę rozpatrzył i konfiskate, jako nieuzasadnioną, uchylił, wobec czego zajęte egzemplarze zwolniono.

POMORZE.

p) Toruń. (B. poseł Nehring skazany na 10 mies. więzienia.) W dniu 20 bm. odbyła się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa przeciwko b. posłowi P. P. S. — Stanisławowi Nehringowi. Akt oskarżenia zarzucał mu m. in., że w nocy z 2 na 3. sierpnia 1930 r. rozplakatował i rozpowszechniał skonfiskowaną przez władze państwowe rezolucję, uchwaloną w dn. 29 czerwca 1930 r. na kongresie Stronnictwa Centrolew w Krakowie. Sąd wydał wyrok, mocą którego skazał b. posła Nehringa na łączną karę 10 miesięcy więzienia i 6 tygodni aresztu z zaliczeniem 3 miesięcy aresztu siedzącego oraz na poniesienie kosztów postępowania sądowego.

ŚLASK.

ś) Katowice. (Sprawa lotników polskich w Opolu.) Akt oskarżenia przeciwko aresztowanym w Opolu lotnikom polskim został doręczony przez nadprokuratora Wolfa sądowi. Oskarzenie zarzuca lotnikom polskim nielegalne przekroczenie granicy i wykroczenie przeciwko niemieckiej ustawie o lotnictwie. Prokurator zaznacza w oskarżeniu, że ekspertyza samolotów, dokonana przez kpt. Oxe, stwierdza, że zabłądzenie lotników nie jest wykluczone, gdyż samoloty zaopatrzone były w kompas, których odchylenia od właściwego kierunku mogły być zauważone dopiero po pewnym czasie.

ś) Katowice. (Przemysłowy magazyn jubilerski w składzie kapeluszy.) Śląska straż graniczna wpadła dzięki przypadkowi na trop szajki przemysłników, która od dwu lat trudniła się przemycaniem biżuterji do Polski. Doskonale zorganizowana szajka, na której czele stał obywatel austriacki, Roman Abraham Geduldig, rodem z Krakowa, utworzyła swoją własną składnicę przemycanej biżuterji w składzie kapeluszy damskich w Krakowie, należącym do żony, Geduldiga.

Ślamtąd za pośrednictwem agentów rozwożono „towar” do większych magazynów jubilerskich w Polsce. Wszystkich przemysłników, a więc: Geduldiga, Jakóba Nachmana, Brandstädetera, jubilera z Wiednia i Joela Banda, agenta z Oświęcimia, przytrzymaono, a znalezione przy nich wyroby jubilerskie wartość 12,710 dolarów skonfiskowano.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Częstokowo. (Straszna zemsta.) W Częstokowie pod Warszawą odbywało się lučne weselisko, na którym rej wodził družba Andrzej Chorosz. W pewnej chwili wywołał go na dwór niejaki Józef Ocipka, którego wskutek interwencji Choroszka na weselu nie zaproszono. Ocipka rzucił się na Chorosza z nożem w ręku. Napadnięty bronił się przez chwilę, ale otrzymawszy potężny cios nożem w głowę, zwał się na ziemię. Ocipka rzucił się do ucieczki, ale go zatrzymano i oddano w ręce policji. Stan ranego jest ciężki, bowiem ostrze noża, przebiwszy czaszkę pekiło i część jego otworu w mózgu.

bk) Łódź. (Cały Magistrat w stanie oskarżenia.) Łódzkie starostwo powiatowe nakazało w wyniku dochodzeń podjąć od odpowiedzialności poprzedni magistrat Rudy Pabjanickiej w pełnym składzie. W stan oskarżenia mają być postawieni b. burmistrz Łatikowski i wszyscy ławnicy. Między innymi stwierdzono w czasie dochodzeń, że w sierpniu 1929 r. magistrat Rudy Pabjanickiej dokonał za pośrednictwem niejakiego Grzegorzewskiego zakupu węgla na sumę 10,000 zł. przyczem część należności wypłacił w gotówce, część zaś weksłami, z których ostatni platny jest w marcu r. b. Grzegorzewski nie spieszyl się z dostawą węgla i tymczasem zmarł. Magistrat nie otrzymał węgla i po śmierci Grzegorzewskiego nietytko nie wystąpił o zwrot sumy już wypłaconej, ale nawet nie zrobił zastrzeżeń co do weksli. Jest to tylko jedno z całego szeregu przekroczeń, których ogólna suma sięga 700 tys. zł.

bk) Łódź. (Urządnicę poczty sprzeniewierzył 50 tys. zł.) Od dłuższego już czasu na poczcie łódzkiej ginęły pieniądze oraz listy, wartościowe i mimo pilnych badań nie udało się wpaść na trop złodzieja. Przed trzema dniami przybyła do Łódzi specjalna komisja, która wraz z dyrektcją łódzkiej poczty przeprowadziła dochodzenia, przyczem stwierdzila, iż defraudantem był 48-letni urzędnik Franciszek Soprzczyński, zajęty przy segregowaniu listów. Niesumiennego urzędnika osadzono w więzieniu. Okazało się, że suma przemieczonych przez niego pieniędzy dochodzi do 50 tysięcy złotych.

Humor zagraniczny.



Przeróżajacel Cóż to za straszliwy głosnik! — Ależ, Otyljo, jesteście chyba zazdroścni. Judge

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Jednoręki inwalida uratował z topieli dwóch chłopców.) We wsi Poseniszki w czasie służenia się załamał się lód i dwaj chłopcy wpadli do wody. Kilka wieśniaków, stojących na brzegu, nie miało odwagi przyjść z pomocą tonącym. Wówczas jednoręki inwalida, Józef Zawistowski, skoczył do wody i uratował chłopców. Niezwykłe to bohaterstwo nagrodzili mieszkańcy wsi licznymi podarunkami. Chłopcy zachorowali na zapalenie płuc.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 23. stycznia.

7,15 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT. notowania giełdy pien. zboż-towar. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 „Komunikaty gospod. roln. 17,45 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18,45 Dodatek do gazety porannej. „Silva rerum”. 19,00 Kurs średni jez. francusk. 19,15 „Torem literatury i poezji”. 19,30 Interludium gramofonowe. 19,45 Kurs wyższy jez. angielski. 20,00 Nadprogram z ilustr. muz. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22,30 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a, sport. i policyjne. 22,45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 23. stycznia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,35 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych”. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „O nieznanym prawie”. — 17,45 Muzyka lekka. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Odczytanie

programu na dzień następnny. 19,40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Table with columns for commodity names (e.g., Złoto, Pszenica, Jęczmień) and their prices. Includes a note: 'Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg. oznaczona dnia 21. 1. 1931.'

GIEŁDA.

Table showing exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Funt angielski, Frank francuski, Szwajcarski, Marka niemiecka, Gulden holenderski.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

Table showing grain prices for various locations (Warszawa, Poznań, Łódź, Lublin) for different types of grain (Pszenica, Złoto, Jęczmień, Owies).

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szaf. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 3-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł. Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. ogr. w Lesznie.

Dnia 19. 1. 31 r. zmarła członkini Żywego Różańca Matki z róży 53 sp. Marjanna Fornalik. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 2,30 pop. z zakładu św. Józefa w Lesznie. O liczne udział członków w potrzebie prosi ZARZĄD.

Ostrzeżenie!

Wobec rozsiewanych plotek oraz niezyciliwe osoby, że nie mogę nadal prowadzić mojego interesu rolniczo-handlowego z powodu upadłości, podaję Szan. Klienteli Bełęcina i okolicy do wiadomości, iż mój interes rolniczo-handlowy prowadzę nadal i że uruchomiłem srogiemu na kamieniami i walcach z zapędem parowym śrutuję każdą ilość zboża w srogi i soboty każdego tygodnia. Również zamieniam zboże na mąkę i ospe. Zarazem podaję Szan. moim Klienteli do wiadomości, iż na mojem gospodarstwie żyjemy z żoną w spółności majątkowej. Zatem proszę jaknajprędzej moich zyciwych i Klientów o podawanie mi ospe, które w ostatnich dniach różnymi plotkami starali się szkodzić mi w interesie, abym mógł osoby te połączyć do odpowiedzialności sądowej. Zatem zyciwych Klientów proszę o dalsze popieranie mojego przedsiębiorstwa. Z poważaniem

Tomasz Biernaczyk, Bełecin Stary.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 24 stycznia 1931 o godz. 9,30 sprzedawac będą w Lesznie Plac Dr. Metzga 24

1 fortepian

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Dr. Metzga 24. Leszno, dnia 21. 1. 1931.

Szczepaniak, sekwestator skarbowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 10,15 przed połudn. sprzedawac będą w jez. rzeczach Kościelnin:

1 krowę i cielaka

najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przed restauracją.

Nawrócki, kom. sądowy w Lesznie.

L. ref. 5113-30.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21

Advertisement for 'Barwa' clothing, featuring 'Odzież balową i wieczorową' and 'ZELÓWKI'.

Handelko, Leszno. Złotówka 2.

Skład spożywczy z towarami, urządzeniem i mieszkaniami, natychmiast korzystnie na sprzedaż. Do objęcia 2500 do 30 0 zł. Zgłoszenia E. Pratałowa, Leszno Nowy Rynek 38.

Interes kolonialny z detaliczną sprzedażą wyrobów tytoniowych, na wsi, dobrze zaprowadzony, z pewnością przyszłością, z powodu koniecznego wyjazdu zagranicę, natychmiast do sprzedania. Mieszkanie z ogrodem do dyspozycji. — Sposobne oferty p. „F. G.” do eksp. Głosu.

Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia, natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wsk. eksp. Głosu

Advertisement for 'Piesniarz Paryża' at the 'Imperial' cinema, featuring 'Dźwiękowy Kinoteatr „Imperial” - Leszno' and 'Dziś najświetniejszy piosenkarz paryski Maurycy Chevallier'.

Starsza dziewczyna samodzielna, z własną siel. poszukuje osoby od 1 lutego 1931 r. Piłm. zgłoszenia napisz do eksp. „Głosu” pod „Posada”

Dzielnia kucharka potrzebna do lepszego domu od 1-go lub 15-go lutego r. b. Zgłoszenia piśm. do ekspedycji „Głosu” pod lit. A. 437.

Przy ulicy Dworcowej 31 na wysokim parterze jest 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, ul. Lipowa 14, II p. pomiędzy godz. 11-12 w poł.

Próżny pokój dla samotnej osoby, do wynajęcia. — Leszno, ulica Starozamkowa nr. 25, I. p.

Pokój natychmiast lub od 1. 2. 1931. do wynajęcia. — Leszno, ul. Kościelna nr. 32, II. ptr.

Pokój frontowy, umeblowany, z osobnym wejściem, natychmiast lub od 1. 2. b. r. do wynajęcia. Leszno, ul. Osieckia 61, I. p.

zakład fryzjerski Staraniem mojem będzie Szan. Klienteli jaknajsumienniej obsłużyć. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Z poważaniem LEON TURKIEWICZ — LESZNO.

LICYTACJA PRZYMUSOWA. W sobotę, dnia 24 st. czenia 1931 o godz. 12 sprzedawac będą w Lesznie, ul. Kościelna 58. największą ilość drabin malarskich najwięcej dającym za gotówkę. Zbiórka kupców przy ul. Kościelńskiej 58. Leszno, dnia 22. 1. 1931.

Szczepaniak, sekw. skarb. w Lesznie. LICYTACJA PRZYMUSOWA. W sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 10-tej przed połudn. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym 2 autobusy Zbiórka kupujących w Lesznie, przy ul. Przemysłowej 33 KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Pokój umeblowany, w pobliżu dworca natychmiast do wynajęcia. Adres wsk. eksp. „Głosu.” MOTOR 2-3 P. S. elektryczny, używany, lecz w dobrym stanie knoie

AUTO SALON, Leszno ul. Wolności. Telefon 339. OGŁOSZENIA w gazecie naszej są SKUTECZNE!!!

Advertisement for 'DOM' real estate agency, listing various properties for sale and rent in Leszno and surrounding areas.